

J. Kostewicz

## Czyż i dzięcioł

Gdzieś tam w krzewinie,  
Siedząc na trzcinie,  
Czyż sobie piosenkę nucił,  
Dzięcioł tuż za nim,  
Dziobiąc, pukaniem  
Ciągłe spokojność mu kłócił.  
„Jak tobie nie wstyd” Czyż doń  
powiedział,  
„Musisz być wielkim nieukiem!...  
Lepiej byś sobie spokojnie siedział,  
I mnie nie głuszył swym stukiem.”  
A dzięcioł na to: „Panie łaskawy!  
Niech cię nie gniewa, że pukam:  
Ty śpiewasz tylko dla twej zabawy,  
A ja pożywienia szukam.”

